

Zakończenie obrad konferencji fizyków

W sobotę zakończyła się obradująca od 25 bm w Warszawie XI Międzynarodowa Konferencja Fizyki Półprzewodników z udziałem ok. 1000 naukowców polskich i zagranicznych. Organizatorem jej był Instytut Fizyki PAN i Uniwersytet Warszawski, przy współpracy Międzynarodowej Unii Fizyki Czystej i Stosowanej.

Wybitni zagraniczni fizycy, którzy uczestniczyli w obradach, ocenili ich poziom naukowy jako bardzo wysoki.

Konferencja, której miejscem obrad była Warszawa, w uznaniu dla dorobku polskich fizyków, stała się — zwłaszcza dla najmłodszych pokoleń polskich naukowców — okazją do poznania wielu światowych sław naukowych w tej dziedzinie. (PAP)

Delegacja Meksyku przybędzie do Polski

W piątek udała się w podróż do trzech krajów socjalistycznych — Polski, Jugosławii i Rumunii specjalna komisja gospodarcza Meksyku, w skład której wchodzi, zarówno przedstawiciele kół rządowych, jak i kapitału prywatnego. Wyjazd misji jest z jednej strony wynikiem prób reorientacji w dziedzinie handlu zagranicznego, jakie od pewnego czasu podejmuje rząd prezydenta L. Echeverrii, a z drugiej jest bez wątpienia konkretnym rezultatem wizyty, którą na początku lipca złożył m. in. w Związku Radzieckim i Polsce parlamentarzysta meksykański.

Członkowie meksykańskiej delegacji parlamentarnej, która odwiedziła ZSRR i Polskę, oświadczyli niedawno na konferencji prasowej, że Meksyk powinien radykalnie zmienić swoją dotychczasową politykę w dziedzinie handlu zagranicznego. Deputowany Espinosa Pavlos, dzieląc się swoimi wrażeniami z podróży, stwierdził, że w Polsce istnieją znakomite warunki dla rozwinięcia kontaktów gospodarczych z Meksykiem, choćby w dziedzinie pomocy technicznej z zakresu rolnictwa i eksploatacji lasów. (PAP)

Ustalono terminy przyszłorocznych MTP

Ustalono zostały terminy, przyszłorocznych, Międzynarodowych Targów Poznańskich. MTP odbędą się od 10-19 czerwca, przy czym ekspozycja będzie zawierała tylko dobra inwestycyjne.

Natomiast Międzynarodowe Targi Towarów Rynkowych odbędą się po raz pierwszy w 1973 r. w okresie 23-30 września. (PAP).

Rada Bezpieczeństwa w sprawie Rodezji

W piątek odbyło się w Nowym Jorku posiedzenie Rady Bezpieczeństwa, która omówiła raport komisji nadzorczą ONZ do spraw wprowadzania w życie sankcji wobec Rodezji.

14 głosami, przy jednym wstrzymaniu się (USA), Rada uchwaliła rezolucję, przedłożoną przez delegację Somali, Sudanu i Gwinei. Rezolucja ponownie wzywa wszystkie państwa do zerwania stosunków gospodarczych i wszelkich innych kontaktów z Rodezją. Rada Bezpieczeństwa zobowiązuje wszystkie kraje do ścisłego przestrzegania postanowień rezolucji uchwalonych przez organ ONZ na temat Rodezji, potępia wypadki naruszania tych rezolucji.

G. Schroeder powrócił z ChRL

W sobotę, jak już informowaliśmy, Gerhard Schroeder, przewodniczący Komisji Spraw Zagranicznych Bundestagu i wiceprzewodniczący CDU, powrócił z Chin, gdzie przebywał z dwutygodniową wizytą. Przeprowadził on w Chinach rozmowy z przedstawicielami tamtejszego MSZ oraz spotkał się z premierem Czou-En-Lajem.

W niedzielę Schroeder poinformuje o wynikach swych rozmów ministra spraw zagranicznych Scheela, udając się w tym celu do Salzburga, gdzie minister bawi na urlopie. W poniedziałek Schroeder ma omówić ten temat w Bonn na konferencji prasowej.

Zapowiedział on też, że chce jak najprędzej nawiązać kontakt w tej sprawie z przewodniczącym CDU Barzelem. (PAP)

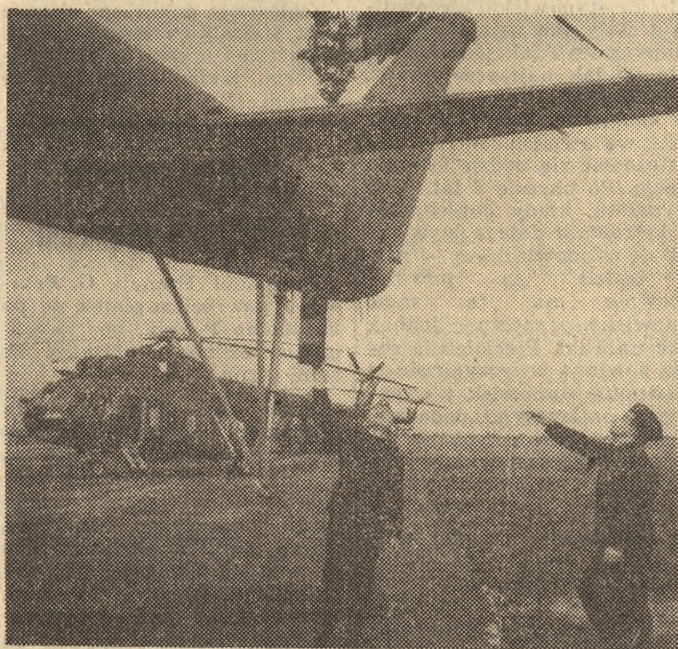
GAZETA WIELKOPOLSKA

NIEDZIELA

POZNAŃ
30/31 VII 1972
Wydanie A

Rok XXVIII
Nr 180 (8842)
Cena 50 gr

Przed startem



Przygotowania śmigłowców Mi-8 do nocnych lotów. Na zdjęciu: kpt. pil. St. Czerwiński i technik pokładowy chor. H. Cempel sprawdzają stan techniczny śmigłowca.

CAF — WAF — Chmurzyński

Na Białorusi

Dni Przyjaźni Polsko — Radzieckiej

Posiadające długą tradycję kontakty przygranicznych województw polskich z sąsiadującymi okręgami ZSRR wzbogaciły się o nowy rozdział — zakończono ostatnio kolejne Dni Przyjaźni Polsko-Radzieckiej i Kultury Polskiej, obchodzone na Białorusi.

W okresie „Dni” kilkusetosobowe wycieczki z województw: białostockiego i lubelskiego, odwiedziły obwody grodzieński i brzeski w ZSRR. W Polsce bawiły podobne grupy z Białorusi. Odbyło się wiele wspólnych zebrań i wieców, zorganizowanych przy współpracy towarzysów przyjaźni polsko-radzieckiej i radziecko-polskiej.

Bogato była w tych dniach reprezentowana na Białorusi kultura polska. Tysiące ludzi obejrzało wystawę malarstwa i grafiki „Związek Radziecki w oczach polskich artystów”, ekspozycję polskiego plakatu

i sztuki ludowej, wystawę medalierstwa Edwarda Gorola. Z dużym zainteresowaniem spotkała się także wystawa kolorowej fotografii „Polska współczesna” oraz ekspozycja książek wydawnictwa MON. Białoruska Republikańska Stacja TV urządziła przegląd polskich filmów kulturalno-oświatowych i krajoznawczych.

Szczególnym powodzeniem cieszyły się występy zespołu Filharmonii Warszawskiej i laureatów tegorocznego Festiwalu Piosenki Radzieckiej. Koncerty odbyły się w Mińsku, Mołodecznie, Baranowiczach i Brześciu. O tym, że się podobają, świadczyły przepelnione sale i niezwykle pochlebne recenzje miejscowej prasy.

Współpraca województw białostockiego i lubelskiego z Białoruską SRR rozwinięta się w najbliższych miesiącach jeszcze bardziej. W przygotowaniu znajduje się szereg dalszych wspólnych imprez z okazji zbliżającej się 50 rocznicy powstania ZSRR. (PAP)

Bombardowania Hajfongu

Amerykański rzecznik wojskowy w Sajgonie oświadczył w sobotę, że „wykorzystując dogodny warunki atmosferyczne” lotnictwo amerykańskie nasiliło bombardowania Demokratycznej Republiki Wietnamu a zwłaszcza rejonu portu Hajfong. M. in. bombardowano okolice Ho Doi, o 35 km na południowy zachód od Hajfongu.

N. T. Binh opuściła Hawanę

Szef delegacji TRR RWP na paraską konferencję w sprawie Wietnamu, minister spraw zagranicznych, pani Nguyen Thi Binh, po zakończeniu tygodniowej wizyty na Kubie, opuściła w sobotę Hawanę, udając się do Moskwy, skąd powróci do Paryża.

Kryzys w W. Brytanii

42 tys. dokerów brytyjskich kontynuowało w sobotę rozpoczęty dzień wcześniej strajk powszechny przeciwko antyrobotniczej ustawie rządu premiera Heatha o tzw. sto sunkach w przemyśle.

Akcje te poparli wszyscy bez wyjątku pracownicy portów. Wal-

Gorący okres dla rolników

Nasilenie prac żniwnych

Rolnicy przeżywają gorący okres. Przy upalnej pogodzie z niebawym pośpiechem pracują dniem, a bardzo często i nocą, przy sprężeniu zbóż, które dojrzewają równocześnie i nie wiadomo, które wcześniej kosić. Ponadto powalone na skutek burz zboża już porastają chwastami, co dodatkowo utrudnia ich zbiór, nie tylko maszynami, ale i kosami, a ostatnie opady deszczu spowodowały wyłączenie zbóż na dalszych sporych obszarach.

Pracujący w tak trudnych warunkach rolnicy zdążyli już skosić ponad połowę zbóż, przy czym w centralnych i południowo-wschodnich rejonach kraju koszenie jest w zasadzie na ukończeniu, podczas gdy w północnych, dopiero zapoczątkowane. Dodatkowym utrudnieniem tegorocznych zbiorów są częste awarie maszyn, co przy wyrosniętych i często powalonych zbożach jest nieuniknione. Ekipy techniczne POM-owskie i wojskowe — są niustannie w stanie pogotowia, natychmiast usuwają wszelkie uszkodzenia wprost na polu, jednakże bardzo często są bezradne z braku niektórych części zamiennych.

Dotychczas PGR-y skosiły ponad 40 proc. zbóż. W mniejszym, niż w gospodarstwach chłopskich stopniu, zawansowanie prac żniwnych w PGR-ach spowodowane jest tym, że większość gospodarstw

państwowych jest w województwach zachodnich i północnych, gdzie zboża dopiero teraz dojrzały do sprętu. Ponadto przy koszeniu kombajnami zboża muszą mieć większą dojrzałość, gdyż są równocześnie młócone.

Dla maksymalnego wykorzystania maszyn i przyspieszenia zbiorów PGR-y dokonują przerzutów sprzętu z rejonów w których jeszcze nie rozpoczęto żniw lub są w stadium początkowym, do gospodarstw, gdzie zboża są już w pełni dojrzałe do sprętu. Ponadto w większości gospodarstw wprowadzono brygadowy system pracy kombajnami, transportu ziarna, zbioru słomy i wykonywania podorywek oraz siewu poplonów. Dzięki temu dotychczas PGR-y podorały większość pól, na których skoszono zboża oraz ponad 150 tys. ha ściernisk obsiano już poplonami.

Główne nasilenie prac żniwnych w PGR-ach nastąpi za kilka dni. Do tej pory załogi PGR udzielać będą nadal pomocy rolnikom indywidualnym.

Żołnierze przodującej jednostki Pomorskiego Okręgu Wojskowego — 12 Dywizji Zmechanizowanej im. Armii Ludowej, mimo zdwojonych w okresie letnim wysiłków szkoleniowych, ofiarowują swą pomoc w sprężeniu zbóż, m. in. w inspektoratach PGR: Gryfino, Stargard, Pyrzyce, Choszczno, Kamień Pomorski i Chojna.

Czynnie do żniwnej batalii włączają się żołnierze Warszawskiego Okręgu Wojskowego. Żołnierze kieleckiego garni

zonu mają za sobą już 11-ty dzień wyłączonej pracy przy żniwach. Szczególnie ofiarnie pracuje 18-osobowa grupa żołnierzy pod dowództwem ppłk Stanisława Szwejera, która w powiatach: Lipsko, Iłża, Topola, Radom — wyremontowała 21 sнопowozów, 7 żniwiarek, 3 traktory, 2 samochody i 1 kombajn. (PAP)

Festiwal filmowy w Karłowich Warach

Z żywym zainteresowaniem realizatorów i dziennikarzy filmowych spotkał się polski film fabularny „Poślizg” wyświetlany w ramach Konkursu XVIII Międzynarodowego Festiwalu Filmowego w Karłowich Warach.

O sprawach organizacyjnych i programowych polskiej kinematografii fabularnej poinformował wiceminister kultury i sztuki — Czesław Wiśniewski.

Na kończącym się w najbliższy wtorek festiwalu faworyzowane były najbardziej filmy: radziecki „Poskromienie ognia”, bułgarski „Kozi Róg” i angielski „Życie w rodzinie”.

Zdaniem uczestników festiwalu, w piątek pojawił się nowy kandydat do jednej z nagród — właśnie film polski „Poślizg”.

W sobotę przedstawiono w konkursie festiwalowym trzy filmy. Francuski — „Wojna algierska”, fiński — „Biedna Maria” i produkcji NRD „Ten trzeci”. (PAP)

Współpraca Polska — NRD

Ściganie zbrodniarzy hitlerowskich

Na zaproszenie Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce przebywał w Warszawie zastępca Prokuratora Generalnego NRD Karl-Heinrich Borchert.

K. Borchert przeprowadził rozmowy z dyrektorem Głównej Komisji Czesławem Pilińskim na tematy związane z aktualnym stanem spraw śledczych i dokumentacyjnych oraz pogłębieniem współpracy między władzami NRD a Główną Komisją — dla zapewnienia najbardziej efektywnego ścigania sprawców tych zbrodni hitlerowskich, którzy dotychczas nie zostali ukarani.

Warto poinformować, że do 30 czerwca br. w NRD ukaranych zostało — zgodnie z zasadami prawa międzynarodowego — 12.828 zbrodniarzy hitlerowskich. (PAP)

OGODA

W dzielnicach zachodnich i południowo-zachodnich zachmurzenie duże z wielkimi przejaśnieniami, opadami przelotnymi i lokalnymi burzami; przejściowo opady ciagle.

Na pozostałym obszarze kraju zachmurzenie niewielkie lub umiarkowane, miejscami przejściowo wzrastające; lokalne burze.

Temperatura maksymalna od 19 st. na zachodzie do 27 st. w pasie dzielnic centralnych i 31 st. we wschodniej części kraju.

Wiatry słabe, przeważnie z kierunków wschodnich.

Artykuł „Izwestia”

Solidarność z Wietnamem

Jedyną drogą rozwiązania problemu wietnamskiego jest droga rokowań — pisze „Izwestia” z 29 bm., komentując wyniki obrad konferencji partii komunistycznych i robotniczych Europy, odbytej w Paryżu 27 lipca. Dziennik podkreśla, że rozumna i konstruktywna podstawa dla politycznego rozwiązania w Wietnamie stanowią propozycje rządu DRW i Tymczasowego Rządu Rewolucyjnego Republiki Wietnamu Południowego. W komentarzu przypomina się, że przedstawiciele partii komunistycznych i robotniczych Europy ponownie wyrazili swoje zdecydowane poparcie dla tych propozycji.

W swojej bohaterskiej walce patriotów Indochin korzystając z poparcia i wszechstronnej pomocy Związku Radzieckiego i innych państw socjalistycznych. (PAP)

Kę dokerów brytyjskich poparli związką zawodową dokerów Francji, Włoch, Holandii i innych państw.

80 tysięcy drukarzy brytyjskich miało przystąpić w najbliższy poniedziałek do strajku powszechnego. Jednakże w sobotę w godzinach wieczornych ich związek zawodowy postanowił anulować tę decyzję. W poniedziałek przerwie natomiast pracę półtora miliona

PAP-RADIO-INFO-TELEFONEM
RADIO-INFO-TELEFONEM-PAP
INFO-TELEFONEM-PAP
TELEFONEM-PAP
PAP-INFO-TELEFONEM-PAP
RADIO-INFO-TELEFONEM-PAP

członków związku zawodowego pracowników przemysłu metalurgicznego.

Nowy sekretarz OJA

W sobotę w Addis Abebie (Etiopia) odbyła się uroczystość objęcia funkcji przez nowego sekretarza generalnego Organizacji Jedności Afrykańskiej Nzo Ekangaki. Poprzednio sekretarzem generalnym OJA był Diallo Telli.

Nowe przejście graniczne do NRD

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych komunikuje, że stosownie do uzgodnień między kompetentnymi organami PRL i NRD — od 1 sierpnia br. otwarte będzie dla ruchu granicznego obywateli PRL i NRD oraz dla ruchu towarowego — nowe drogowe przejście graniczne Sieniawka (pow. Zgorzelec) — Zittau. Przejście będzie czynne całą dobę. (PAP)

Nowy korespondent

W ambasadzie PRL w Hawanie odbyło się pożegnanie dotychczasowego korespondenta PAP na Kubie, red. Ryszarda Ginalskiego i powitanie jego następcy, red. Stanisława Zembrzuckiego.

Oświadczenie Indiry Gandhi

W związku z ratyfikacją przez prezydenta Indii — Głównego porozumienia indyjsko-pakistańskiego z Simli, premier Indii, Indira Gandhi, wygłosiła przemówienie, w którym stwierdziła, że porozumienie indyjsko-pakistańskie jest pierwszym krokiem na drodze normalizacji stosunków między Indiami a Pakistanem. Wyraziła ona nadzieję, że dokument ten przyniesie oczekiwane rezultaty.

Ofiary obsunięcia ziemi

Obfite deszcze, padające na Filipinach od dwóch tygodni, były przyczyną obsunięcia się w sobotę podmokłego gruntu w Baguio — miejscowości położonej 200 km na północ od Manili. 70 osób poniosło śmierć, a 23 zostały ranne.

Po 53 sesji Rady Gospodarczo-społecznej ONZ

Jak już donosiliśmy, w Genewie zakończyła się 53 sesja Rady Gospodarczo-Społecznej ONZ, która odbyła się w dniach od 3 do 28 lipca. W toku debaty generalnej na temat zagadnień międzynarodowej polityki gospodarczej i społecznej nastąpiła szeroka wymiana poglądów między przedstawicielami poszczególnych państw.

Delegacje krajów socjalistycznych podkreślały, że należy sprecyzować kierunki działalności ONZ w tej dziedzinie, uwzględniając przy tym wspólną tendencję do ogólnego odprężenia międzynarodowego. Na sesji stwierdzono, że ważnym wkładem do polepszenia atmosfery międzynarodowej stały się takie wydarzenia, jak wejście w życie układów Związku Radzieckiego i Polski z NRF, jak również porozumienie czterostronne między rządami ZSRR, Francji, Stanów Zjednoczonych i W. Brytanii w sprawach dotyczących Berlina Zachodniego. Mówiono też o pozytywnym znaczeniu rozwoju współpracy francusko-radzieckiej, a także oceniono jako doniosły fakt porozumienia radziecko-amerykańskie, osiągnięte w Moskwie, podczas wizyty prezydenta Nixona.

Delegaci podkreślali, że złagodzenie atmosfery politycznej stwarza korzystniejsze warunki dla rozwiązania nagłych problemów ekonomicznych i społecznych. Zwracano przy tym m. in. uwagę na recesję, wolniejsze tempo produkcji przemysłowej, wzrost cen i bezrobocie w poszczególnych krajach kapitalistycznych.

W przemówieniach delegatów krajów socjalistycznych obrazowano pozytywne doświadczenia na polu realizacji kompleksowego programu socjalistycznej integracji gospodarczej krajów RWP.

Polskie okręty w Leningradzie

Załogi polskich okrętów wojennych, przebywające w Leningradzie na zaproszenie dowódcy radzieckiej floty wojennej, admirała Sergieja Gorskowa, zwiedziły w sobotę miasto.

Dowódca marynarki wojennej PRL — wiceadmirał Ludwik Janczyszn złożył wieniec na Piskariewskim Cmentarzu Ofiar Drugiej Wojny Światowej. Polscy marynarze uczcili pamięć bohaterów obrońców miasta. Tego dnia załogi polskich okrętów wojennych spotkały się z marynarzami floty bałtyckiej. (PAP)

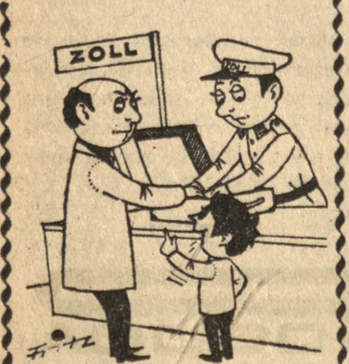
Upał szkodzi...komputerom

Upały dają się we znaki nawet... komputerom. Ostatnio mieszkani Rzymu, 76-letni Giuseppe Grimandi, otrzymał 3-miesięczny rachunek za gaz, obliczony przez maszynę cyfrową.

Ku swemu zdziwieniu i przerażeniu zobaczył na rachunku niebagatelną sumę 5 miliardów lirów (ponad 9 tys. dolarów).

Dopiero w gazowni wyjaśniono mu, że powinien zapłacić tylko 8 tys. lirów (ok. 14 dolarów), a przyczyną pomyłki był przegrany „mózg elektroniczny”. (PAP)

HUMOR I SATYRA



— Widzisz, tatusiu, że dobrze schowałeś tę bransoletkę. Celnik jednak jej nie znalazł.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Zbyszek Kruśkowski

2 GŁOS WIELKOPOLSKI 4
30/31 VII 1972 Nr 180 (8842)

Przepisy wykonawcze

Karta praw i obowiązków kadry nauczycielskiej

Ostatni numer Dziennika Urzędowego Ministerstwa Oświaty i Wychowania przynosi szczegółowe przepisy wykonawcze, związane z wprowadzaniem w życie Karty Praw i Obowiązków Nauczyciela. Dokument ukazał się w 2 miesiące po ogłoszeniu Karty, co świadczy o dużej trosce o sprawy kilkuset tysięcy rzeszy nauczycieli.

Ogłoszenie przepisów wykonawczych na miesiąc przed rozpoczęciem roku szkolnego przyczyni się do szybkiego i pełnego wprowadzenia w życie Karty Praw i Obowiązków Nauczyciela. Precyzując bowiem one ściśle warunki zatrudniania nauczycieli, powoływania na stanowiska kierownicze, obowiązki i wymiary godzin pracy, zasady przyznawania różnych dodatków i ulg. Łącznie obejmują one 13 problemów, których szczegółowe uregulowanie zostało nałożone na Ministra Oświaty i Wychowania oraz 5 problemów w zakresie plac. Dokument zawiera także wzory aktów nominacyjnych, arkusza oceny nauczycieli, umów o pracę, różnych zaświadczeń; uchylono w nim jednocześnie 42 dotychczas obowiązujące przepisy.

Warto przy tej okazji wspomnieć o kilku najważniejszych zagadnieniach w ich nowej — wykonawczej — postaci.

Susze i powodzie w Indiach

Podczas, gdy na większej części terytorium Indii panuje susza i rolnicy nie mogą czekać się deszczu, wschodnią część kraju nawiedziła powódź. W stanie Asam na skutek wylewu rzek uderzało około 4 milionów osób. W jednym tylko okręgu Dżemadżi ulewne deszcze i rozlane rzeki zniszczyły 4 tys. domów. Straty w gospodarce sięgały 4 milionów rupii. Są też ofiary śmiertelne.

Rodzi się drugie polskie Zakopane

Powszechne wołanie o „drugie Zakopane”, które zbulwersowało pół Polski — jest spóźnione co najmniej o 3 lata. Drugie Zakopane — jak pisze krakowski korespondent PAP — już istnieje. Co prawda głównie na deskach projektowych, ale dzień, w którym owe plany zaczną przeradzać się w rzeczywistość nie jest tak odległy.

Dokumentację wstępną, opracowaną przez zespół pod kierunkiem inż. Stanisława Szyta z krakowskiego „Miastoprojektu” zatwierdził już bowiem odnośnie władze.

Nowe Zakopane usytuowane zostało w górzystym terenie, w najdłuższej wsi w Polsce — Zawoi i nosi nazwę: Babiogórski Ośrodek Turystyczny. BOT, który ma spełniać rolę „tamy” dla udających się do przepelnionego ponad wszelką miarę Zakopanego, jest aktualnie „dziewiczą wsią” o wysokich walorach krajoznawczych i znakomitym klimacie.

Babiogórski Ośrodek Turystyczny został pomyślany tak, aby był on w pełni wykorzystany zarówno zimą, jak i w lecie. Np. zaprojektowano aż 3 wyciągi narciarskie, z których pierwszy, już realizowany, będzie miał kilka kilometrów długości. Równolegle pomyślano o zbudowaniu basenu z podgrzewaną wodą, który otoczony będzie zespołem boisk sportowo-rekreacyjnych, torem saneczkowym, skocznią narciarską i lodowiskiem.

W części usługowo-informacyjnej BOT-u, mieszczącej się w widłach dolin Jaworzynki i Jałowca, znajdzie się zajazd na 100 miejsc (już czynny).

Rezygnacja Wallace'a

Gubernator Alabamy Georges Wallace zakomunikował oficjalnie w sobotę, że rezygnuje z ubiegania się o stanowisko prezydenta USA w listopadowych wyborach. Wallace, który jest członkiem partii demokratycznej, przed czterema laty w poprzednich wyborach występował jako tzw. kandydat niezależny i uzyskał 17 proc. głosów, głównie popierających go rasistów z południa. (PAP)

Zasady powoływania nauczycieli na stanowiska kierownicze zostały tak ustalone, aby pełnienie tej funkcji mobilizowało do jak najlepszej pracy, a jednocześnie, żeby każdy do bry nauczyciel miał realną perspektywę awansu. W tym celu stosować się będzie 5-letnia rotacja. Po okresie 5 lat — w przypadku, kiedy dotychczasowy kierownik dobrze wywiązywał się z obowiązków — można będzie go powołać ponownie na to samo stanowisko, znowu jednak tylko na 5 lat. Pięcioletnia rotacja powinna przyczynić się do obsadzania stanowisk kierowniczych najlepszymi pedagogami. Warunkiem powołania na to stanowisko jest wyższe wykształcenie i co najmniej 5-letni staż pracy pedagogicznej.

W celu systematycznej kontroli pracy nauczyciela wprowadza się specjalny dokument, zwany arkuszem ocen, do którego wpisywane będą okresowe i sporadyczne oceny pracy pedagogów. Ustalono 5-stopniową skalę ocen pracy: wyróżniająca, bardzo dobra, dobra, niezadowalająca i niedostateczna. W przypadku udzielenia po raz drugi oceny niezadowalającej lub niedostatecznej — rozwiązywana będzie umowa o pracę.

Ujednolicony został wymiar zajęć dydaktycznych dyrektorów, ich zastępców i nauczycieli, pełniących funkcje kierownicze. Chodzi o to, żeby nie zależnie od faktu, czy jest to mała czy duża szkoła, czy dyrektor ma więcej czy mniej obowiązków funkcyjnych — każdy z nich był również nauczycielem. Mając bowiem prawo do oceny swoich pracowników, musi mieć również obowiązek pokazania wzorowej pracy pedagogicznej.

W dokumencie określono zasady zwrotu kosztów dojazdu do pracy i dodatku mieszkaniowego dla nauczycieli pracujących we wsiach i osiedlach oraz miastach liczących do 2 tys. mieszkańców. Ekwiwalenty pieniężne, przyznawane tym nauczycielom, traktowane będą jako wyjście ostateczne. Da

Czy dojdzie do połączenia Libii i Egiptu?

Z uwagi na udział prezydenta Sadata w manewrach marynarki wojennej, jego spotkanie z przywódcą Libii, pułkownikiem Kaddafim przełożone zostało na poniedziałek.

W miarę zbliżania się daty spotkania, prasa obu krajów zaczyna poświęcać coraz więcej uwagi propozycji zgłoszonej pięć miesięcy temu przez Kaddafiego, której istota sprowadza się do połączenia obu krajów w jeden organizm państwowy. Mówi się, że poniedziałkowe spotkanie „będzie miało historyczne znaczenie”. „Achbar el Yom” w sobotnim wydaniu oświadcza, że jest to najważniejsze z dotychczasowych spotkań przywódców obu krajów.

W Libii — jak wynika z napływających do Kairu informacji — zorganizowana została potężna kampania na rzecz jedności obu krajów. Od kilku dni jedność ta jest czołowym tematem wszystkich komentarzy prasowych. Libia stoi na stanowisku, że tylko pełne zjednoczenie może przełamać impas, w jakim znalazł się kryzys blisko-wschodni.

Kair nie wypowiedział się do tej pory, czy akceptuje propozycję Libii. Z tonu doniesień prasowych ostatnich dni można jednak wnioskować, że jest to idea znajdująca aprobatę we wpływowym kręgu egipskich. (PAP)

żyć się będzie bowiem do zapewnienia im bezpłatnych mieszkań w miejscowości, gdzie pracują.

Przepisy wykonawcze precyzują też zasady przyznawania dodatkowej powierzchni mieszkaniowej nauczycielom.

Ogłoszony dokument obowiązuje wszystkich nauczycieli i wszystkich szkoły niezależnie od tego, jakiemu podlegają resortowi. (PAP)

Efekty rozmów francusko-włoskich

Prezydent Francji, G. Pompidou powrócił w piątek po południu do Paryża, po zakończeniu rozmów z włoskimi mężami stanu.

Miały one charakter nieoficjalny, roboczy, co — zdaniem obserwatorów — pozwoliło na swobodę wymiany poglądów we wszystkich kwestiach. Partnerzy nie kryli swych punktów widzenia, które w wielu zagadnieniach bynajmniej nie były zbieżne. Wydobrano jednak przede wszystkim te problemy, co do których zarysowała się zbieżność poglądów, jeśli nawet nie we wszystkich detalach, to choćby co do istoty sprawy.

Paryscy obserwatorzy polityczni uważają, że szczyt francusko-włoski przyniósł odprężenie w stosunkach między obu krajami, które z wielu względów w ostatnim okresie nie były najlepsze. Rozmowy przeprowadzone w Toskanii złagodziły niektóre sprawy, w innych nawet doprowadziły do pewnego porozumienia, ale w istocie rzeczy politycy obu krajów przedstawili swe stanowiska w odnośnych problemach i pozostali przy nich.

Rzecznicy obu stron poinformowali, że głównym tematem rozmów była sprawa budowy zjednoczonej Europy zachodniej. (PAP)

Stateczkiem po Rusałce

Kierownictwo ośrodka wypoczynkowego na Rusałce poinformowało nas, że wznowiło przejażdżki stateczkiem „Wielkopoleńskim I” po tym akwenie. Kursy zaczynają się o pełnej godzinie (od 10 do 19 z przerwą od 14 do 15), i każdy z nich trwa 40 minut. Dzieci do lat 14 za tę przyjemność płać 3 złote, a dorośli — 6. Stateczek na jedną turę zabiera 39 osób dorosłych i 50 dzieci.

A dlaczego przerwa kursowania po Rusałce „Wielkopoleńskim I”? Dlatego, że tyle czasu trwało ściganie fahawców i naprawa silnika, w którym się coś zepsuło.

Zyczymy metra wody pod kilem, a uczestnikom rejsów — dużo przyjemnych wrażeń. (zk)

Kotlina Jeleniogórska

Są jeszcze wolne kwatery

Dla wybierających się na sierpniowe urlopy cenna będzie wiadomość, że do 15 sierpnia br. jest obecnie, aż po 200 miejsc wolnych w kwaterach prywatnych (z wyżywieniem lub bez) w Karpaczu, Jeleniej Górze i Cieplicach.

Należy stanowczo odradzić natomiast wyjazd do Szklarskiej Poręby, która „trzeszczy w szwach” i przepełniona jest czasowcami i turystami. Wolnymi miejscami w Kotlinie Jeleniogórskiej dysponuje także hotel PTTK nad zaporą w Piechowicach (do 20 sierpnia). Zgłoszenia i rezerwacje wolnych kwater w Kotlinie Jeleniogórskiej należy nadsyłać na adres centralnej recepcji kwater prywatnych w Jeleniej Górze, ul. 15 grudnia (tel. 242-06), lub do Karpacza — hotel „Biały Jar” ul. 1 Maja (tel. 319).

Tym, którzy chcą wypocząć nad wodą, można polecić piękny ośrodek (hotel i domki campingowe), położony w lasach nad jeziorami Milickimi w Karłowie. Do 15 sierpnia w ośrodku tym wolnych jest 60 miejsc w pokojach (lub domkach) dwuosobowych (wraz z wyżywieniem. Obok stawów i jezior (rybnych) znajduje się tam duży basen kąpielowy i wypożyczalnia sprzętu sportowo-turystycznego. Zgłoszenia urlopowców przyjmujecie telefon nr 215 w Miliczu. (PAP)

W sobotę w Kolumbii doszło do tragicznej w skutkach katastrofy samolotowej. Zderzyły się dwa samoloty pasażerskie, należące do towarzystwa „Avianca”. Kolizja nastąpiła w odległości ok. 100 km od stolicy kraju — Bogoty. Zginęło w niej 37 osób — wszyscy pasażerowie i załogi obu samolotów. (PAP)

KRONIKA DNIA

Chór „Moniuszko”

wyjeżdża do Helsinek

W poniedziałek, w dwóch grupach, drogą lotniczą via Leningrad, wyjeżdża do Helsinek w Finlandii na zaproszenie Fińskiego Związku „Spiewaczego” (Suomen Laulajain Ja Soittajain Liite Seura) Chór Mieszany im. St. Moniuszki Spółdzielczości Pracy w Poznaniu pod dyr. Mieczysława Dondajewskiego. Wystąpi on tam z trzema koncertami.

M. in. w dniach od 2 do 7 sierpnia — w międzynarodowym koncercie, reprezentując barwy polskie z okazji przyjęcia Zjednoczenia Polskich Zespołów Spiewających i Instrumentalnych do AGECE czyli międzynarodowej organizacji Arbeitsgemeinschaft Europäischer Chorverband, który ma swoją siedzibę w Bernie. Na bogaty program złoży się utwory chóralne kompozytorów polskich epok dawnych i współczesnych, zarówno a capella, jak i z towarzyszeniem fortepianu, ze szczególnym uwzględnieniem pieśni Moniuszki.

Jest to pierwszy w historii chór wyjazd z koncertami poza kraje demokracji ludowej. (ts)

Sukces wrocławskich stoczniowców

Sobota, 29 lipca, była dla załogi Wrocławskiej Stoczni Remontowej dniem niezwykle pracowitym. Na pochylniach stoczni przeprowadzano skomplikowane i precyzyjne tzw. wodowanie „połówkowe” — wodowanie „połówkowe” — zbiornikowca o wyporności 2.000 ton, przeznaczonego na eksport do NRF. Wrocławscy stoczniowcy dokonali tej „operacji” pierwsi w żegludze śródlądowej kraju. Wodowanie zakończyło się sukcesem. Obie „połówki” długiego na 85 m zbiornikowca bezkolizyjnie „zjechały” do basenu portowego. Popłyną one Odrą do stoczni rzecznej w Nowej Soli, gdzie już w przyszłym tygodniu zostaną połączone i od powiednio wyposażone. Odbiór statku, wybudowanego w rekordowym tempie 6 miesięcy, nastąpić ma w pierwszych dniach września br.

Sprawne wodowanie „połówkowe” stanowi dla załogi stoczni dobrą prognozę na najbliższe, pracowite miesiące — armator z NRF zamówił bowiem 6 tego typu nowoczesnych zbiornikowców, z których trzy musi otrzymać do końca roku (pozostałe w 1973 r.) (PAP)

Grób sprzed 5.500 lat

Pracownicy Muzeum Archeologicznego w Nowej Hucie odkryli w trakcie tegorocznych poszukiwań sporo interesujących wykopisk. M. in. natrafili na kilka grobów; jeden z nich datuje się na ok. 3.500 rok p. n. e. — okres kultury nadduńskiej.

Groby potwierdzają tezę o osadnictwie na terenie obecnej Nowej Huty, które trwa tam nieprzerwanie od ok. 4600 — 4300 p. n. e. (PAP)

Tragiczna katastrofa w Kolumbii

W sobotę w Kolumbii doszło do tragicznej w skutkach katastrofy samolotowej. Zderzyły się dwa samoloty pasażerskie, należące do towarzystwa „Avianca”. Kolizja nastąpiła w odległości ok. 100 km od stolicy kraju — Bogoty. Zginęło w niej 37 osób — wszyscy pasażerowie i załogi obu samolotów. (PAP)

Jachty wychodzą w morze

Na przybrzeżnych wodach w rejonie Władysławowa rozpoczęły się 25. międzynarodowe żeglarskie mistrzostwa Polski w olimpijskich klasach FINN, FD i DRAGON. Na zdjęciu: jachty opuszczają port we Władysławowie.

CAF — fot. Uklejewski



Po egzaminach wstępnych na studia

Niepokojące wyniki testu

Zakończyły się egzaminy wstępne na wyższe uczelnie w Poznaniu. Kilka tysięcy młodych ludzi otrzymało studenckie indeksy. Jeszcze większą liczbę kandydatów spotkało rozczarowanie. Egzaminy, jak co roku, tak i obecnie, traktować można jako rodzaj testu, umożliwiającego próbę odpowiedzi na szereg istotnych pytań: jaka jest młodzież, która poprzez studia pragnie wejść w środowisko inteligencji naukowo-technicznej czy humanistycznej?

Jakie są jej zainteresowania, ambicje, motywacje? Jak przygotowywali kandydatów na studia szkoły średnie? Jak wady szkolnictwa średniego odzwierciedla poziom przygotowania kandydatów? Czy można mówić o koordynacji poczyną dydaktycznych i wychowawczych pomiędzy szkołą średnią i uczelnią? Jak kierunki studiów cieszyły się szczególnym powodzeniem?

Skąd obawy?

Wydajmy od tej ostatniej sprawy. Tutaj ciekawe wnioski nasunę nam choćby największa uczelnia Poznania — Uniwersytet im. A. Mickiewicza. Młodzi znowu oblegali kierunki humanistyczne. Trwa to już od wielu lat. Tym razem najwięcej było kandydatów na historyków: 7 osób na 1 miejsce. W dalszej kolejności: psychologia — 6 kandydatów na 1 miejsce, socjologia — 5, prawo — przeszło 5, archeologia i historia sztuki — po 5, filologia polska — przeszło 3 (powodzenie miała też, jak zwykle, biologia). I znowu, w porównaniu z tym, wyraźna jest dysproporcja w popularności kierunków ścisłych na UAM.

Jest jednak pewna poprawa w tej, powiedzmy od razu, złej tendencji. Na matematyce, fizyce czy chemii nie było już, jak w latach poprzednich, niedoborów. Na matematyce staroło się prawie 3 kandydatów na 1 miejsce (na chemię i fizykę — po 1,4). Być może, jest to już pierwszy sygnał, że młodzież zaczyna rozumieć aktualną rolę i perspektywy nauk ścisłych. Być może, jej zamyślenia zaczynają się wreszcie zbiegać z interesem społeczeństwa, wkraczającego w etap rewolucji naukowo-technicznej.

Niemniej trzeba nadal pytać o przyczyny istniejącej wciąż dysproporcji, choć w tym roku mniej już rażącej. Nagminnie spotykałem się z wyjątkiem, że kandydatów odstraszały egzaminy z przedmiotów ścisłych. Po prostu bali się zdawać. Nie był to lek bezpodstawny. Na 284 osoby, zdające na matematykę UAM, aż 200 osób otrzymało noty niedostateczne na egzaminie pisemnym z tego przedmiotu! Niewiele też kandydatów na chemię czy fizykę „zaliczało” matematykę. Jeszcze gorzej zdawano fizykę. Wiele osób wykazało kompletny brak przygotowania w tej dziedzinie (jako anegdotę przytacza się odpowiedź pewnego kandydata: „mikroskop elektronowy działa na zasadzie prądu elektrycznego”).

Miedzy szkołą średnią i wyższą

Nie lepiej byli przygotowani z matematyki, fizyki czy chemii kandydaci na inne uczelnie. Politechnikę Poznańską, Wyższą Szkołę Rolniczą, Wyższą Szkołę Ekonomiczną czy

Akademii Medyczną. Tym trzeba chyba tłumaczyć nieszczęśliwe powodzenie wielu kierunków choćby Politechniki. Wydział Mechaniczno-Technologiczny tej uczelni, kształcącej tak potrzebnych fachowców, miał nawet niedobór. Trochę lepsze rozeznanie wykazywali absolwenci „ogólniaków” (gorsze — absolwenci techników), ale nie stanowi to jeszcze powodu do zadowolenia.

Tak więc tegoroczne egzaminy wstępne zmuszają do formułowania po raz któryś z kolei krytycznych uwag o szkołach średnich. Nie umiemy one rozbudzać zainteresowań młodych (oczywiście, są wyjątki) w tak pożądanych kierunkach, jakimi są nauki ścisłe. W zbyt wielu przypadkach po prostu nie umieją uczyć tych przedmiotów. Młodzież posiada z tego zakresu wiedzę raczej pamięciową, nabytą niejako mne moteknicznicy, nie bardzo więc, czemu ona służy, jak ją praktycznie wykorzystać.

Wykazały to egzaminy wstępne niemal na wszystkich uczelniach, ale najbardziej może drastycznie — najtrudniejszy, w pewnym sensie eksperymentalny egzamin z matematyki na UAM. Zrezygnowano tam tym razem z pytań stereotypowych, rachunkowych. Postawiono natomiast

na zadania problemowe, z tzw. trickiem, które zmuszały do wykazania się pomysłowością i umiejętnością operatywnego zastosowania wiedzy teoretycznej w praktyce, w zadaniach. Jak wspomnieliśmy, nie zdało 200 osób na 284. Na pewnym wydziale Politechniki Poznańskiej natomiast po ogłoszeniu zadań pisemnych z fizyki, część kandydatów podniosła się z miejsc z zamiarem opuszczenia sali. A pamiętajmy, że dla inżyniera fizyka jest wiedzą zasadniczą.

Zdający egzaminy wstępne z matematyki w wielu wypadkach w ogóle nie wiedzieli, co oznacza np. termin „prawdopodobieństwo” (jeden z istotnych działów matematyki). Wykazali brak opanowania całych partii materiału. Twierdzili, że „nauczyciel uczył fizyki od strony do strony”, pamięciowo, bez doświadczeń. W każdym razie egzaminy wykazały, że szkoły średnie nie stawiają na samodzielne, operatywne myślenie, na rozwój inteligencji. Czyli na to, co jest najbardziej potrzebne na studiach i tym bardziej później w pracy zawodowej.

Potrzebni ambitni

Oczywiście, były także jednostki, dysponujące tymi pożądanymi cechami, przygotowane bardzo dobrze. Ci zwiastują kandydaci na studentów

Dokończenie na str. 4

MARCIN BAJEROWICZ

Bo wakacje — to rzecz święta

Szłam wtedy do szkoły z wyraźną treścią, choć — co tu ukrywać — wszelkie emocje typu klasówkowego-egzaminacyjnego pozostały bardzo daleko za mną. Szłam zwolnić z zajęć mego syna — ucznia szkoły podstawowej, przed oficjalnym zakończeniem roku. A treść z jednej strony gasiła macierzyńska troska i zapewnienie latorośli doży świeżego powietrza, podsycała zaś wyobraźnia, rysująca wyraźny i zgoła niesympatyczny obraz matki „na prawdę wyjątkowego dziecka”. Stanełam więc z tym całym balastem mieszanym uczuć przed panem kierownikiem i z nie dającym się ukryć zakłopotaniem zaczęłam motywować swą prośbę otrzymaniem skierowania na wakacje rodzinne, niemożnością uzyskania urlopu w innym terminie, wreszcie — już trochę desperacko — zadowolającymi wynikami w nauce syna.

I nagle wszystkie moje wątpliwości rozlały się i to w sposób najmniej przez mnie oczekiwany. Pan kierownik powiedział po prostu: „Tak, tak... Ależ oczywiście... Zaraz? Któż ja to już takie zwolnienie wypisuję? Acha... Normalna rzecz, proszę pani...”

Sprawę więc załatwiłam, wyszłam ze zwolnieniem do kieszeni i z uczuciami... jeszcze bardziej mieszanymi niż poprzednio. Coś mi się tu wyraźnie nie zgadzało.

*

No bo jak? Z jednej strony „napięte” (szkoła już także przyjęła tę terminologię; produkcja przecież...) i przeładowane programy nauczania, z drugiej — jakby nabyty tolerancyjnie traktowane przez ciało pedagogiczne zjawisko nie masowego wprawdzie, ale przecież już tam procentowego exodusu uczniów z ław szkolnych w drugiej połowie czerwca. Daleka jestem od podejrzywania nauczycieli o pobłażliwość — powiedzmy — stosunek do obowiązku przekazywania każdemu uczniowi pełnego zakresu wiedzy, jaką powinien wynieść z danej

klasy. Raczej te ostatnie dwa tygodnie nauki traktowane są w szkole dość ulgowo. To znaczy program z góry rozkłada się tak, by go zakończyć przed ich rozpoczęciem. A jeśli nawet to się nie uda (w czym nie upatruję niczyjej winy) to i tak — obawiam się — owe przekazywanie wiedzy nie jest już pod sam koniec roku procesem dynamicznym, wartkim i efektywnym. Tętno życia szkoły staje się bowiem jakby wolniejsze. VIII klasy opuszczają ją 10 czerwca Uroczyste ich pożegnanie. W innych klasach — wyciąganie za uszy dwójki i trójki. No i... zmęczenie.

Każdy z nas, kalkulujący sobie bardzo skrupulatnie najkorzystniejszy pod względem warunków atmosferycznych okres urlopowy, zaobserwował już, że czerwiec bywa u nas miesiącem na ogół pogodnym, o dość wysokiej temperaturze. Dodajmy do tego — nie omijając nikogo, również dzieci — typowe, wiosenne, biologicznie uzasadnione znużenie. W przeciwieństwie do tryskającej żywotności przyrody — my jesteśmy wtedy zazwyczaj „oklapnięci”. Jakże się tu zatem dziwić pani nauczycielce, która — ocierając chusteczką spocną twarz — patrzy na oswiałe jakieś, nawet nie hałasujące dziś dzieci i mówi: „... tak dziś gorąco, że właściwie nic nie chce się robić. Nawet mówić...”

*

Więc robi się na przykład wycieczki. Czerwiec — co również każdy z nas zdążył zaobserwować — jest miesiącem małych wędrówek dzieci i to wcale nie tylko po lasach i łąkach. Wręcz przeciwnie. Jest to przecież jeszcze czas nauki, a więc dla celów naukowo-poznawczych wiezie się uczniów do dużych miast, pokazuje się im zabytki, mówi o ich historii. Snują się te korozyjne maluchów, o czerwonych od upału buziach, po rozprężonych stołach wielkomiejskich brukach, lawirując na ruchliwych skrzyżowaniach jezdni, oblegając saturatory z obrzydliwie ciepłą cieczą, panie nauczycielki poganiają —

ten i ów wypić nie zdążył, beczy, pania zaś nagli ustalony harmonogram zwiedzania i termin powrotu. Efekt, składany w hołdzie hołubonemu u nas z nadmiernym chyba pietyzmem kultowi szkolnych tradycji.

*

A przestarzałe — o czym dziś głośno — szkolne tradycje to przecież nie tylko system nauczania. Nowatorstwo udrożyć się musi w cały organizm szkoły. Musi ingerować w uzdrawianie każdej jego komórki, gwarantując sprawność jego funkcjonowania. A więc także i w czas wypoczynku tego organizmu.

*

Wielu już nowatorsko-eksperymentalnych środków chwyciły się władze oświatowe, by — jak się to mówi — stworzyć szkołę nowoczesną. Czy w takiej sytuacji zbyt wielką „rewolucję” wywołało włączenie do tych przeróżnych prób również pomysłu przesunięcia terminu wakacji? Np. — od 15. VI do 15. VIII? Poznańskie Kuratorium występowało już z wieloma inicjatywami. A gdyby tak i z tą? Zważając, że u nas w czerwcu i tak wiele szkół bywa zamkniętych, z powodu przeznaczenia ich lokali na kwatery targowe. Nie wiem, co o tym sądzą nauczyciele (także chyba korzystający niekiedy z przydzielanych właśnie już w czerwcu czasów rodzinnych), co miałyby na ten temat do powiedzenia władze oświatowe, wysyłające przecież spore grupy dzieci na kolonie — właśnie już w drugiej połowie tegoż miesiąca.

Ponoć każda próba stworzenia nowoczesnego systemu oświaty jest ograniczona stopniem sprawności organizacyjnej, odwagi intelektualnej i wyobraźni nauczycieli.

A wakacje — to naprawdę rzecz święta. Właśnie dla sprawności nauczania.

WAN

Stary teatr — nowe projekty

Rozmowa z Romanem Kordzińskim
kierownikiem artystycznym Teatru Polskiego

Po rocznej przerwie do Teatru Polskiego w Poznaniu powrócił Roman Kordziński, by objąć w przyszłym sezonie kierownictwo artystyczne tej sceny. Kordzińskiego w Poznaniu nie trzeba chyba przedstawiać. Przez trzy kolejne sezony działał tutaj jako reżyser, zrealizował kilka głosnych spektakli, że przypomni „Zbrodnię i karę” Dostojewskiego i „Bar wszystkich świętych” Broszkiewicza na scenie Teatru Nowego, „Rzecz listopadową” Brylla, czy „Kordiana” Słowackiego w Teatrze Polskim. Bieżący sezon spędził Kordziński w Warszawie, w Teatrze Narodowym, z którym nadal zresztą zamierza współpracować, łącząc obowiązki reżysera tej sceny z kierownictwem artystycznym poznańskiego Teatru Polskiego oraz stałą pracą reżyserską w Poznaniu.

Z nowym kierownikiem artystycznym Teatru Polskiego rozmawiam przede wszystkim na temat założeń programowych tej sceny w przyszłym sezonie. Będzie to pierwszy sezon pracy tego teatru w nowej sytuacji, powstałej po utworzeniu dwóch oddzielnych zespołów i kierownictw artystycznych. Najbardziej więc interesuje nas wszystkich obecnie jak kierunek obierze nasza reprezentacyjna scena, przystosowana się do 100-lecia istnienia.

Praca na scenie o tak bogatych tradycjach, sięgających bez mała wieku — mówi Roman Kordziński — zobowiązuje nas nie tylko do maksymalnej troski o kształt artystyczny naszych spektakli, ale zakłada także bardzo wysokie wymagania repertuarowe. Uważamy więc, że w Teatrze Polskim powinny być wystawiane jedynie dzieła o niezaprzeczalnej randze literackiej, klasyczne pozycje z dramaturgii polskiej i obcej oraz bardzo wybitne tylko utwory współczesnych pisarzy polskich. Zdaję sobie sprawę z tego, że skład społeczny widzów naszego teatru jest bardzo zróżnicowany, wszystkie nasze przedstawienia zamierzamy adresować do jak najszerszych

kręgów odbiorców, a zwłaszcza do ludzi młodych. Nie chcemy — z całym naciskiem pragnę to podkreślić — wyśtawiać więc utworów, które mogłyby liczyć tylko na zainteresowanie niektórych, niewielkich grup i środowisk. Dla tego też w tegorocznym planie repertuarowym nie proponuję ani jednej pozycji, którą mielibyśmy wystawić tylko dla honoru domu. Uważam, że zarówno nie powinniśmy tworzyć z tej sceny teatru akademickiego, jak i „teatru nowości”.

— Ale ma to być, znając pańskie upodobania, teatr inscenizacyjny?

— Niezupełnie. Wiem, że takiego właśnie teatru wielu się po mnie spodziewa i że z nim to wielu osobom kojarzy się moje nazwisko. Na scenie tego typu co Teatr Polski nie wydaje się on jednak ani realny ani potrzebny. Chcemy dążyć do robienia spektakli czytelników, co nie oznacza, oczywiście, że poprzestaniemy na ilustrowanie literatury i zredukujemy do minimum samą inscenizację oraz teatralizację spektaklu. W sposób bardziej agnetyczny i drapieżny chcemy natomiast realizować przedstawienia, poza sceną macierzystą, adresowane do różnych środowisk i grane w różnych punktach miasta.

— Co Pan przez to rozumie?

— Chcemy stworzyć nie tyle może drugą scenę Teatru Polskiego, bo taka nie byłaby chyba potrzebna, co scenę wędrowną, odpowiadającą zapotrzebowaniom różnych środowisk, odwiedzającą widzów w ich miejscu zamieszkania, w różnych odległościach od teatru punktach miasta, w nowych osiedlach mieszkaniowych itd. Dla tej sceny właśnie rezerwowałbym inny zupełnie repertuar, bardziej ostre środki wyrazu.

— Wracając jednak jeszcze do dużej sceny, jak mógłby Pan określić jej credo artystyczne, to o co wam chodzi?

— Chcielibyśmy w praktyce artystycznej odwołać się do teatru Brechta. Zależy nam na tworzeniu widowisk prowokujących widza do samodzielnego myślenia, zmuszających go do głębszych refleksji. Proszę zwrócić uwagę, że nie ma w naszym repertuarze rzeczy



Fot. — K. Przychodźki

mówiących o absurdalności ludzkiej egzystencji, wyrażających przeświadczenia o niemożności postępu itd. Brechtowski przekonanie o tym, że świat jest podatny na zmiany, że sztuka powinna ingerować w historię, znalazło, jak mi się wydaje, swoje odbicie w tym, co chcemy grać. Konsekwencje brechtowskiej poetyki teatralnej powinny także wywrzeć piętno na stylu teatralnym naszych przedstawień. Forma teatralna jest przecież także wyrazem społecznego zaangażowania.

— Może przypomni więc Pan nam jeszcze zasadnicze ramy proponowanego przez Teatr repertuaru?

— Są w nim jak gdyby dwa ściśle powiązane z sobą kierunki. Pierwszy wiąże się, ze sprawami Polski i Polaków, drugi natomiast skupiony jest przede wszystkim na zagadnieniach etycznych i filozoficznych, ujmując te sprawy szerzej, bardziej uniwersalnie i ponadczasowo. Ten pierwszy kierunek — wyznacza tu będzie polski repertuar klasyczny i współczesny: Fredro, „Zemsta”, czy nowa sztuka Brylla „Życie-jawa”. Ten drugi zamierzamy pokazać poprzez jedno z arcydzieł repertuaru komediowego — gogolowski „Ożenek”, nieznana do dziś u nas sztuka niemiecka „Nieznajoma z Sekwany” Horvatha oraz inscenizację „Dobrego człowieka z Seczuanu” Brechta, która stanowić powinna właśnie istotny moment w formowaniu się profilu ideowo-artystycznego naszego teatru. Ważną dla nas pozycją będzie także „Wariatka z Chaillo” Giraudoux. Nie jest to może repertuar bardzo efektowny dla wtajemniczonych. Ale, jak już powiedziałem, nie o to nam chodzi.

Rozmawiał:

OLGIERD BŁAŻEWICZ

Chłodnia — gigant

Lubelskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego wznosi na terenie Lublina olbrzymią chłodnię. Wszystko przebiega nadzwyczajnie sprawnie, ludzie nie szczędzą wysiłku i pomysłów, aby organizacja pracy i zgromadzenie potrzebnego do realizacji sprzętu było właściwe tak pod względem ilościowym, jak i jakościowym, a przede wszystkim, aby były dotrzymane terminy. Na placu budowy przyszłej chłodni pracują przedsiębiorstwa instalacyjne, robotnicy inżynierscy i gospodarki komunalnej. A wszystko — w imponującym tempie.

Nowo wznoszona chłodnia, olbrzymia i nowoczesna, która będzie wyposażona w kompletne urządzenia zakupione w Stanach Zjednoczonych, ma być ukończona do połowy przyszłego roku. Zgodnie z przewidywaniami, uzasadnionymi zresztą szczegółowymi opracowaniami cyklu inwestycyjnego, jej uruchomienie nastąpi do 30 czerwca 1973 roku. (AR)

Przed dziewiątą partią

Dzisiaj, w Reykjavíku o godz. 17 czasu lokalnego (godz. 18 czasu środkowo-europejskiego) uczestnicy spotkania o mistrzostwo świata w szachach, obrońca tytułu Borys Spasski i pretendent Robert Fischer mają przystąpić do rozegrania 9 partii meczu. W dniu wczorajszym Fischer ponownie wprawił w zakłopotanie organizatorów imprezy. Postawił mianowicie nowe żądania domagając się kategorycznie usunięcia kamer telewizyjnych z sali gry. W razie niespełnienia jego „życzenia”, za powiedział, że nie przystąpi do gry.

Abstrahując od tej sprawy, stwierdzić należy, że sama rozgrywka zapowiada się niezwykle interesującą. Dotychczas arcymistrzowie rozegrali 8 partii, co stanowi pierwszą część meczu. Obrońca tytułu zdołał przy szachownicy wygrać dotychczas jedną partię, Fischer zaś wygrał cztery. Czy mistrzowi świata uda się w jego obecnej formie uzyskać w pozostałych dwóch częściach potrzebne do utrzymania tytułu 9 pkt?

Pytanie to zadaje sobie wielu sympatyków radzieckiego arcymistrza. Dzisiejsza partia Spasski będzie grał białymi bierkami. (nt)

Hiszpan Jose Viejo zwycięzca XXIX Tour de Pologne

Zwycięzcą XXIX wyścigu dookoła Polski został Hiszpan JOSE VIEJO przed TADEUSZEM MYTNIKIEM i STANISŁAWEM GAZDĄ. Ostatni, 10 etap rozegrany w sobotę na trasie Sucha Beskidzka — Częstochowa, długości 162 km wygrał Wojciech Matusiak.

Bardzo wczesnie uformowała się czołowa pętla z Matusiakiem, Raskiem, Banakiem, Dymkiem i Stefaniakiem. Doznała ona poważnego wzmocnienia gdy w Olkuszu, 70 km od startu kontratakowała skutecznie czwórka kolarzy: Hanusik, Polewiak, Kowalski i Hiszpan Nistal. Tymczasem „asy” wyścigu wzajemnie się pilnowali, szczególnie czujny był Jose Viejo, który mając w zapasie dwie minuty bonifikaty za zwycięstwo w

klasyfikacji górskiej i „na aktywnego”, pilnował tylko lidera Mytnika, Bylickiego i również groźnego Gazdę (ten miał 30 sek. w zapasie za drugie miejsce w klasyfikacji na aktywnego).

Kilka kilometrów przed Częstochową czołówkę dogonił 4 kolarzy, na mecie nastąpiły więc przetasowania.

WYNIKI X ETAPU:

1. Matusiak (Arkonía Szczecin) — 3.56,12
2. Nistal (Hiszpania)
3. Kowalski (LZS Wielkopolska)
4. Kaczmarek (Stomil Poznań)
5. Labocha (LZS Gryf Szczecin)
6. Woźniak (Górniki Klimontów)

OFICJALNE WYNIKI WDP

1. Viejo (Hiszpania) — 28.30,34
2. Mytnik (Flota Gdynia) — strata 27 sek.
3. Gazda (Start Bielsko) — 35 sek.
4. Bylicki (LZS Pawlikowiczanka) — 39 sek.
5. Wagner (NRD) — 1.12 sek.
6. Gawliczek (LKZ Zagłębie) — 2.08 sek.
7. Brzeźny (Legia) — 2.23 sek.
8. Huelamo (Hiszpania) — 2.26 sek.
9. Mycek (LZS Tarnobrzeg) — 3.35 sek.
10. Krzeszowiec (Plast Gliwice) — 4.57 sek.

Żeglarskie MP

Rozgrywane w Cetniewie międzynarodowe żeglarskie mistrzostwa Polski dobiegają końca. Po pięciu wyścigach w poszczególnych klasach utworzyła się czołówka, która stoczy walkę o tytuły mistrzowskie w ostatnim szóstym biegu.

Oto aktualna sytuacja regat w poszczególnych klasach: w klasie FD (Latający Holender) w dalszym ciągu prowadzi załoga AZS Warszawa: Zbigniew Kania i Krzysztof Szymczak przed załogą SC Berlin — Grunau — Uwe Stacingross i Jörg Schramm oraz załogą SC Empor Rostock — Wolfgang Haase Kristian Brummer.

W klasie Dragon po piątym biegu czołówek tworzą nadal załoga Stali Szczecin ze sternikiem Jerzym Paszkem przed załogą AZS Szczecin — sternik — Witold Zdrojewski.

Najbardziej zacięta walka trwa w klasie Finn. Na czoło wysunął się Andrzej Rymkiewicz z AZS Warszawa przed Mirosławem Cada ze Slovana Bratislava. Na czwartym miejscu znajduje się polski olimpijczyk Błażej Wyszowski z AZS Olsztyn.

BALTYK — g. 14 „Kot w butach” (jap. 7 l.), g. 16, 18, 20, 15 „Po kusa” (wł. 18 l.).
CZTERNASTKA — g. 10, 12, 14 „Zwariowany weekend” (fr. 11 l.), g. 17, 20 „Smak zemsty” (hiszp.-wł. 16 l.).
GONG — g. 10, 12 „Tropiciel śladów” (rum. 11 l.), g. 16, 18, 20 „Zaraza” (pol. 16 l.).

GRUNWALD — g. 12 „Orzeszek” (bajka), g. 16, 19 i poniedział. g. 17, 18 „Ci wspaniali młodzieńcy na swych szalających gruchotach” (ang. 11 l.).

GWIAZDA — g. 15, 20, 18, 20, 15 „Bądź w porcie noca” (USA 14 l.), poniedział. g. 15, 20 „Ucieczka King-Konga” (jap. 11 l.), g. 18, 20, 15 „Młodzi zakochani” (radz. 14 l.).

KOSMOS — g. 17 „Okularnicy” (pol. 7 l.), g. 19 „Kochanka buntownika” (wł. 16 l.), poniedział. nieczynne.

MALTA — g. 16 „Szalony koń” (USA 11 l.), g. 18, 20 „Dziś i jutro” (pol. 16 l.), poniedział. g. 16, 18, 20 „Zabójcy” (USA 18 l.).

MINIATURA — g. 14, 16 „Skra dzion balon” (czes. 11 l.), g. 18, 20 „Dziewczyna kłamię” (jap. 16 l.), poniedział. nieczynne.

OLIMPIA — g. 11 „Samolub” (bajka), g. 12 „Niedźwiedź tupus” (jap. 18 l.), g. 13, 15, 17, 20, 1 i poniedział. g. 15, 17, 20 „Niedźwiedź i laleczka” (fr. 16 l.).

Na Stadionie 22 Lipca rozpoczął się wczoraj turniej piłkarski o puchar przewodniczącego Prezydium RN Poznania, w którym biorą udział cztery poznańskie zespoły Warty, Olimpii, Polonii i Lecha (rezerwy). W meczach eliminacyjnych spotkały się drużyny Warty i Olimpii oraz Polonii i Lecha. Ponieważ oba spotkania zakończyły się wynikami remisowymi, o awansie do finału zdecydowały rzuty karne. A oto krótkie relacje z obu spotkań:

POLONIA — LECH 0:0

Choć w zespole Lecha wystąpiło kilku zawodników z pierwszej drużyny (kolejarze grali w składzie: Zakrzewski (Karasiński) — Giel, Brzeczak, Mroczoszek (Witkowski), Domino, Nowak, Adamski, Matkoka (Rogalski), Niczek, Rutkowski (Franiak), Swiata, zwycięzca tego meczu zakończono go w normalnym czasie wynikiem 0:0, została Polonia, której piłkarze

lepiej egzekwowali rzuty karne. Ponieważ w pierwszej kolejce jedenastek wynik był remisowy — po 3 celne strzały, sędzia zarządził drugą kolejkę. Lechici tylko dwa razy potrafili umieścić piłkę w siatce, podczas gdy poloniści trzy razy.

O sukcesie polonistów (bo tak chyba można określić rezultat remisowy), zdecydowała ich duża ambicja i nieustępliwość w grze. W pierwszej połowie zaskoczyli oni kolejarzy zmasowanymi atakami na bramkę Zakrzewskiego, ale nie mieli zbyt dobrze nastawionych celowników a ponadto lepsi fizycznie obrońcy Lecha, utrudniali im oddanie celnego strzału. W drugiej części meczu przewagę uzyskali kolejarze. Teraz oni częściej gościli pod bramką polonistów, ale pułdowali fatalnie i to z najbliższej odległości. Dwukrotnie (Swiata i Niczek) znajdowali się lechici zaledwie o kilka metrów od bramki przeciwnika, ale zbyt silnie bita piłka mijiała się z celem.

OLIMPIA — WARTA 1:1

I w tym meczu o awansie zdecydowały rzuty karne. Kiedy sędzia odgrywał koniec spotkania i zarządził rzuty karne, „zieloni” trafili cztery razy natomiast piłkarze Olimpii strzelali bezbłędnie i wykorzystali wszystkie jedenastki, zdobywając tym samym prawo gry w finale.

Początkowo zanosilo się na sukces warcarzy, którzy narzucili od początku ostre tempo i już w 5

minucie ze strzału Janusa uzyskali prowadzenie. W tej części meczu Warta miała jeszcze okazję strzelić kilka dalszych bramek, ale brak było wykończenia. W miarę upływu czasu do głosu coraz częściej zaczęli dochodzić gwardziści, którzy okazali się zespołem lepiej przygotowanym kondycyjnie, co przy parnej pogodzie jaka panowała wczoraj, miało istotne znaczenie. W 59 minucie Kolat wyrównał na 1:1, ale to już było wszystko. Ostatnie minuty upłynęły pod znakiem obustronnych ataków, które jednak nie daly efektów w postaci bramek.

Tak więc o puchar przewodniczącego Prezydium RN Poznania, zmierzają się dzisiaj Olimpia i Polonia. (s)

KTO Z KIM GDZIE?

NIEDZIELA

Godz. 10 — Mistrzostwa Polski juniorów w kajakach. Jezioro Maltańskie.

Godz. 11 — Obra Kościan — Tur Turek. Mecz piłkarski o utrzymanie się w klasie okręgowej. Boisko Polonii przy ul. Harcerskiej.

Godz. 15.30 — Turniej piłkarski o puchar przewodniczącego RN Poznania. Mecz o 3 i 4 miejsce. Stadion im. 22 Lipca.

Godz. 16 — Mistrzostwa Polski juniorów w kajakach. Jezioro Maltańskie.

Godz. 17 — Turniej piłkarski o puchar przewodniczącego RN Poznania. Mecz finałowy. Stadion im. 22 Lipca.

Godz. 18 — Grunwald — Zagłębie Konin. Towarzystwo mecz piłkarski. Boisko przy ul. Promienistej.

Cenna inicjatywa działaczy Unii

Uliczny tor motocyklowy w Poznaniu

Wyścigi motocyklowe należą do najbardziej widowiskowych imprez i cieszą się na całym świecie ogromnym zainteresowaniem. Odbijają się one na specjalnych torach asfaltowo-betonowych lub też na trawie i zawsze dziesiątki tysięcy ludzi emocjonuje się walką zawodników i maszyn. Świeżo jeszcze mamy w pamięci wyścigi motocyklowe na torze trawiastym na Woli, gdzie oklaskiwaliśmy znakomitych polskich jeźdźców z niezapomnianym Jerzym Mielochem na czele. W ostatnich latach sympatycy sportu motocyklowego w Poznaniu i Wielkopolsce, nie mieli zbyt wielu okazji oglądania zawodów w tej dyscyplinie sportu. Brzmiało to nieco paradoksalnie, gdyż właśnie w Poznaniu mieszka najlepszy aktualnie w Polsce wyścigowy kierowca motocyklowy Ryszard Mankiewicz. W tym roku startuje on w eliminacjach motocyklowych mistrzostw świata i to nie bez sukcesów. W kilku rozegranych już wyścigach, w krajach Europy zachodniej, Mankiewicz zawsze plasował się w czołówce i ma realne szanse na zakwalifikowanie się do pierwszej dziesiątki w ostatecznej klasyfikacji. Mamy

ponadto w Unii sporą grupkę również bardzo dobrych kierowców z J. Szymaniakiem na czele, mistrzem Polski w klasie 250 cmc.

Są więc warunki ku temu, aby w Poznaniu odbywały się wyścigi motocyklowe na wysoki poziom. Był tylko jeden szkopuł. Nie było po prostu gdzie się ścigać. Działacze Motoklubu Unia próbowali organizować wyścigi w obrębie alei Reymonta, ale nie zdawało to egzaminu, gdyż dwie proste i dwa zakręty to stanowczo zbyt mało jak na prawdziwy wyścig motocyklowy.

Z zadowoleniem więc należy powitać inicjatywę Motoklubu Unia, którego kierownictwo zamierza stworzyć w Poznaniu stały tor dla wyścigów motocyklowych, wokół Parku Braterstwa Broni i Przyjaźni mieszczącego się na terenach byłej Cytaдели. Byłoby to coś w rodzaju ulicznego stadionu motocyklowego, obejmującego swoim zasięgiem ulice Armii Poznań, Szeged, Winogrody, Za Cytađelą i wykonywany obecnie kilkuset metrowy odcinek ulicy, dzięki któremu będzie można ominąć linię tramwajową. Po odpowiednim zagospodarowaniu powstanie prawdziwy obiekt sportowy.

Opracowany obecnie projekt zakłada, że część zabezpieczeń trasy w postaci parkanów będzie stała, natomiast pozostałe ulice będą się w dniu imprezy obstawiały ruchomym opłotowaniem. Naturalnie po zakończeniu wyścigu, zdjęciu przegród i uporządkowaniu całej trasy, ulice odzyskają od razu swoje funkcje komunikacyjne. Pozostałe urządzenia a więc wspomniane już stałe barierki zabezpieczające niektóre odcinki ulic, sieć radiofonizacyjną, dodatkowe oświetlenie i inne drobne urządzenia nie będą hamowały w niczym normalnego użytkownika ulicy. Przeciwnie. Stała konserwacja trasy wprowadzona przez Motoklub Unia daje rokownicę utrzymania tych ulic we wzorowym, idealnym stanie. Unia, jako współgospodarz tej trasy, będzie miała możliwość inwestowania i to dość znacznych nakładów finansowych w ten obiekt, na którym w przyszłości mają być organizowane imprezy o poważnym ciężarze gatunkowym, a więc eliminacje mistrzostw Europy czy nawet świata.

Na razie trwają przygotowania do I Międzynarodowego Wyścigu Motocyklowego o złotą nagrodę „Gwiazda Cytađeli” i puchar redakcji „Głos Wielkopolski”. Miejskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych i Wodno-Kanalizacyjnych wykonuje nowy odcinek ulicy oraz przeprowadza remont całej trasy a Poznańskie Przedsiębiorstwo Budow-

lane nr 4 z ul. Obornickiej stawia ogrodzenie na niektórych odcinkach trasy. Znajac sumiennie załóg wyżej wymienionych przedsiębiorstw jesteśmy przekonani, że wszystko będzie gotowe na czas. Ale na tym nie koniec. Poznańskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Montażowe oraz Oddział Produkcji Drzewnej PP „Las”, dostarczą na 13 sierpnia metalowe i drewniane plotki dla zabezpieczenia całej trasy.

Wyścigi 13 sierpnia, które są jednocześnie kolejną eliminacją motocyklowych mistrzostw Polski, zapowiadają się niezwykle atrakcyjnie i spodziewamy się napływu wielu tysięcy sympatyków sportu motocyklowego. Dlatego też wszyscy muszą grać jak w przyszłościowym zegarku. Komitet organizacyjny z działaczami Motoklubu Unia na czele, na codzień kontaktuje się z wieloma instytucjami i przedsiębiorstwami, które bezpośrednio lub pośrednio włączają się do organizacji tej wielkiej imprezy motocyklowej. Są to m.in. Komitet Budowy Parku Braterstwa Broni i Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, Zarząd Dróg, Mostów i Zieleni, MPK a nawet Uniwersytet im. Adama Mickiewicza, który udostępni 150 miejsc w jednym ze swoich bloków akademickich na ul. Dożynkowej dla uczestników zawodów. Dzięki jemu i prosimy o dalszą współpracę.

MACIEJ STABROWSKI

chorowania w domu, tel. 66-00-66; dla pow. poznańskiego, tel. 544-44. Telefon Zaufania — nr 586-87 i 522-51.

Apteki: Dzierżyńskiego 349, Głogowska 107/109; Główna 53, Kórnicka 24, Mickiewicza 22; Stowiariska, Starolecka 78 (dyżury nocne), Marcinkowskiego 11 (cała doba).

Centralny Ośrodek Informacji Medycznej Służby Zdrowia w Poznaniu — tel. 540.93.

MUZEJA I WYSTAWY

W poniedziałek i dni poświęcone wszystkie muzea z wyjątkiem Historii m. Poznania i Rzemiosł Artystycznych są nieczynne.

ARCHEOLOGICZNE (ul. Wodna 27) — codziennie g. 10-18 „Archeologia na Dolnym Śląsku w latach 1945-1970”.

HISTORIA m. Poznania (St. Rynek) — codziennie g. 10-15, środa i piątek — g. 12-18, sob. i dni przedśw. i 30 VII — nieczynne.

HISTORIA RUCHU ROBOCZEGO (St. Rynek) — codziennie g. 10-18, niedz. g. 10-15 „Ruch robotniczy w Wielkopolsce 1872-1918”.

INSTRUMENTÓW MUZYCZ-

NYCH (St. Rynek 45) — codziennie g. 11-18, niedz. i św. g. 11-17 „Współczesne lutnictwo” — (wystawa pokonkursowa).

PRZYRODNICZE (Świerczewskiego 10) — czynne codziennie g. 10-15, w środy od 10-16, w soboty — nieczynne.

NARODOWE (al. Marcinkowskie go 9) — codziennie g. 11-18, niedz. i święta g. 11-17, 30 VII — nieczynne.

ROLNICTWA (Szreniawa) — codziennie g. 10-17, niedz. g. 11-15.

RZEMIOSŁ ARTYSTYCZNYCH (Zamek Przemysławski) — codziennie g. 11-18, niedz. i święta g. 11-17, sob. — nieczynne.

WIELKOPOLSKIE MUZEUM WOJSKOWE (St. Rynek) — codziennie 11-18, niedz. i św. g. 11-17.

MUZEUM WYZWOLENIA (Cytađela) — codziennie g. 10-19, niedz. i święta g. 11-20.

MUZEUM W KORKNIKU — g. 9-17, sob. 9-14.

MUZEUM W ROGALINIE — codziennie g. 10-16, niedz. g. 10-18.

BWA (St. Rynek) — Malarstwo J. Krzywicy (1921-1969), Malarstwo i ceramika L. Nowosielskiego (Warszawa) — g. 10-18, niedz. g. 10-15, poniedział. nieczynne (do 30 VII).

LIPIEC	Julia, Lubomira
30	Ignacego
Niedziela	
31	
Poniedziałek	Słońce: 4.05—19.49

TEATR

Przerwa urlopową.

KINA

KDF MUZA — g. 15.30 „Arsen Lupin kontra Arsen Lupin” (fr. 14 l.), g. 18, 20, 15 „Zdobycz” (fr. 18 l.), poniedział. nieczynne.
KDF PALACOWE — g. 15 „Abel twój brat” (pol. 11 l.), g. 17, 30, 20 „Podwójne samobójstwo” (jap. 18 l.), poniedział. g. 10 „Przygody Bu ratina” (radz. 7 l.).
APOLLO — g. 15, 17, 15 „Spacer w wiosennym deszczu” (amer. 16 l.), g. 19, 30 „Tora! Tora! Tora!” (amer.-jap. 14 l.).

6 GŁOS WIELKOPOLSKI A 30/31 VII 1972 Nr 180 (8842)

WZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 13.30 „Czerwony kapturek”

Pogotowie Ratunkowe dla Poznania (Chelmńskiego 29): wypadki uliczne, tel. 999; nagie za-